

ZBIGNIEW BOKSZAŃSKI
Uniwersytet Łódzki*

ANTONINY KŁOSKOWSKIEJ TEORIA I SOCJOLOGIA KULTURY

Nie jest moją intencją całościowa prezentacja bogatego dorobku prof. Antoniny Kłoskowskiej, jej zasług i wkładu w polską socjologię. Pragnąłbym jedynie zarysować swoją wersję intelektualnego portretu Antoniny Kłoskowskiej przede wszystkim jako uczoney, ale w pewnym stopniu także jako człowieka żyjącego w kraju o skomplikowanej historii, dla którego wiek XX nie był zbyt przyjazny.

To sformułowanie – „intelektualny portret” – określa ogólny cel mojej refleksji, ale jest także odniesieniem do przywileju każdego portrecisty, a mianowicie do subiektywizmu.

Usprawiedliwione i uzasadnione, mimo trudności i pułapek nieuchronnego subiektywizmu, wydaje się bowiem dążenie do zrozumienia czy odczytania kulturowego znaczenia dzieła wybitnego człowieka nauki, a mówiąc inaczej, do ujęcia wpływu jego obecności i działalności dla innych i dla dyscypliny, którą uprawiał. Nie można tego przedstawić inaczej jak tylko drogą wspomnianego portretowania.

Co więcej, dopiero z kolekcji takich intelektualnych portretów wyłonić się może obraz dokonań wybitnej postaci.

Pamiętając o tym, pragnąłbym – odwołując się do zachowanych w pamięci wykładów i seminariów, a potem licznych, nawet codziennych przecież (z racji współpracy) kontaktów z prof. Kłoskowską oraz lektur, referatów, tekstów przygotowywanych do druku, tradycyjnych sobotnich zebrań Instytutu Socjologii – przedstawić próbę mojego obrazu dzieła Antoniny Kłoskowskiej (bez nadmiernego odwoływania się do biograficznych szczegółów).

Już na wstępie należy, moim zdaniem, przywołać szczególne okoliczności początków pracy naukowej Antoniny Kłoskowskiej i wyjątkową atmosferę lat

* Instytut Socjologii, Katedra Socjologii Kultury, e-mail: e-mail: zboksz@uni.lodz.pl

powojennych, powstanie Uniwersytetu Łódzkiego i ukształtowanie się łódzkiego ośrodka socjologicznego. Właściwie należałoby powiedzieć: „łódzkiego środowiska socjologicznego”, ponieważ kontakty i współpraca swoją intensywnością wykraczały poza krąg socjologów, sięgając w stronę innych dyscyplin społecznych i humanistycznych.

Uniwersyteckimi nauczycielami i mistrzami Antoniny Kłoskowskiej byli dwaj najwybitniejsi polscy socjologowie okresu powojennego: Józef Chałasiński i Stanisław Ossowski. Ośrodkiem wyraźnie istotniejszych jednak więzi i kontaktów był prof. Józef Chałasiński, wykładający na Uniwersytecie Łódzkim aż do czasu dyscyplinarnego odwołania z Łodzi, tj. do 1962 r. W Łodzi w czasie powstawania Uniwersytetu Łódzkiego działali także inni wybitni polscy socjologowie: Maria Ossowska, Józef Obrębski, Nina Assorodobraj i ostatni przed wrześniem 1939 r. doktorant Floriana Znanięckiego – Jan Szczepański. W pokrewnych dyscyplinach aktywni byli: Tadeusz Kotarbiński, Helena Radlińska, Sergiusz Hessen, Marian Henryk Serajski, Kazimiera Zawistowicz-Adamska. Miało to znaczący wpływ na intelektualny klimat łódzkiego ośrodka socjologicznego, w którym trudno przecenić wpływ prof. J. Chałasińskiego („Napoleona polskiej socjologii” – jak nazwano go w jednej z encyklopedii) i jego koncepcji uprawiania socjologii, wywodzącej się bezpośrednio z teorii F. Znanięckiego. Wpływ Mistrza – prof. Chałasiński został bowiem promotorem rozprawy doktorskiej A. Kłoskowskiej – lecz także własne wcześniejsze zainteresowania (również z okresu okupacji) skierowały Antoninę Kłoskowską w stronę socjologicznych badań kultury.

Tym kwestiom zdecydowała się poświęcić rozprawę doktorską pt. *Zagadnienie osobowości człowieka pierwotnego we współczesnej etnosocjologii amerykańskiej*, za którą uzyskała w 1950 r. w UŁ stopień doktora nauk humanistycznych.

Miałem okazję przeczytać tę rozprawę. Stanowiła ona unikalną w owym czasie na polskim gruncie analizę szeregu klasycznych już dzisiaj prac (jak pani profesor do nich docierała w trudnych czasach, pozostało jej tajemnicą), powstałych w latach 30. i 40. XX w., głównie w kręgu uczniów F. Boasa, uprawiających kierunek badań nazwany później „culture and personality approach”. Niektóre fragmenty rozprawy publikowane były później w postaci artykułów. Wspominam o tym, dlatego że osią ogniskującą, głównym obszarem zainteresowań A. Kłoskowskiej jako doktorantki był ten nurt poszukiwań, który dotyczył problemów społeczno-kulturowego formowania jednostki i internalizacji kultury. Nurt, który wiódł już bezpośrednio do problematyki narodu i kultury narodowej (krótko potem powstawały prace poświęcone rodzinie, socjalizacji, a nieco później krytycznej analizie badań nad charakterem narodowym).

Być może etnologia i osobowość „człowieka pierwotnego”, a nie naród i kultura narodowa były w Polsce w 1950 r. dozwolonym przedmiotem zainteresowania. Także prof. J. Lutyński w tym samym czasie zajmował się ewolucjonizmem anglosaskim, a nie współczesnym społeczeństwem polskim, prof. Szczepański zaś – etnograficzną metodą badania kolchozów w ZSRR.

Pamiętam, jak w 1962 r. – w trakcie wykładu monograficznego, którego efektem była książka „Kultura amerykańska” – prof. Chałasiński przedstawiał nam, studentom, implikacje tezy, iż „naród jest warsztatem kultury”. Oczywiście, nie czynił tego po raz pierwszy. Sądzę, iż równie dobitnie teza ta wypowiedana była wcześniej. I że miała wpływ na doktorantów prof. Chałasińskiego. Zgodnie z tym stanowiskiem socjologiczne badania nad kulturą są (bądź nawet muszą być) wpisane w kategorię narodu oraz w dynamikę jego zagrożeń, klęsk, trwania i zwycięstw.

Sądzę, że stwierdzenie to pozwala dostrzec zasadniczy nurt refleksji i prac A. Kłoskowskiej oraz sformułowanie przez nią własnej koncepcji socjologii kultury.

Doniosła teza czy dyrektywa teoretyczna Chałasińskiego rysowała konieczność uporania się z dwoma problemami teoretycznymi i ich metodologicznymi implikacjami: po pierwsze, z narodem pojmowanym jako „warsztat kultury”, po wtóre, z samym pojęciem kultury jako kategorią teoretyczną w socjologii.

Z czego wynikała konieczność zaproponowania nowych rozwiązań w odniesieniu do tych kwestii? Generalnie ze stanowiska polemicznego wobec perspektywy teoretycznej i metodologicznej, na której wspierała się socjologia J. Chałasińskiego, nazwana przez Jakuba Karpińskiego ze względu na jej dominującą cechę (dążność do prezentacji sugestywnych obrazów typowych aktorów zdarzeń społecznych i typowych sytuacji) „socjologią mozaikową”.

Przypomnę tutaj, iż w trakcie innego wykładu prof. Chałasiński, analizując średniowieczny epos *Pieśń o Rolandzie* i *Szoseę Wołokolamską* radzieckiego pisarza Aleksandra Beka, sformułował definicję narodu jako „wspólnoty ludzi honoru”. Ukazał w ten sposób bez wątpienia istotny aspekt więzi narodowych, ale definicja ta była kłopotliwa w świetle kanonów metodologicznych właściwych empirycznej socjologii lat 60. XX w., opartej na pracach Paula Lazarsfelda czy Roberta Mertona.

Przy wszystkich zaletach i osiągnięciach poznawczych socjologii mistrza A. Kłoskowskiej – J. Chałasińskiego – jego pełnych „socjologicznej wyobraźni” studiów trudno było w socjologii drugiej połowy XX w. posługiwać się szeroką, w istocie antropologiczną koncepcją kultury i próbować godzić ją czy przekładać na taki model badań, który coraz powszechniej uznawano za spełniający standardy

metodologiczne współczesnej socjologii. A standardy te, także w ogólnopolskim i łódzkim środowisku socjologicznym, coraz bardziej zyskiwały na znaczeniu. Rzecz dotyczyła zwłaszcza formuły danych wykorzystywanych w badaniach, ich reprezentatywności, konstruowania uogólnień, analiz porównawczych itp.

Po wtóre, nowoczesny naród stawał się strukturą coraz bardziej skomplikowaną. Pojawiły się nowe zróżnicowania społeczne. Obieg dóbr kultury coraz wyraźniej podlegał wpływowi nowych rozwijających się sieci komunikowania, zaczynały zarysowywać się ponadnarodowe treści i formy przekazów kulturowych w postaci np. kultury masowej. Powstawały nowe, nietradycyjne wartości i orientacje kulturowe. W efekcie zmasowanych procesów ruchliwości społecznej, przemian systemu edukacji, ewoluowania światopoglądów pojawił się problem trwałości i spójności recepcji kanonicznych tekstów kultury narodowej, a nawet samego ich istnienia. Zapis refleksji nad tymi dwoma teoretycznymi zagadnieniami, wzbogacany związanymi z nimi studiami empirycznymi, stanowił główny nurt badań i publikacji A. Kłoskowskiej.

Dodać należy, iż prace z tego zakresu, prowadzone w latach 60. i 70., były związane z badaniami nad współczesnym społeczeństwem polskim, a jednocześnie dzięki kontaktom międzynarodowym osiągały status i standard europejski. Były także wkładem A. Kłoskowskiej w prace UNESCO, następnie w seminaria i kongresy ISA. Stworzyło to okazję do nawiązania współpracy z szeregiem wybitnych badaczy zagranicznych. Wielu z nich dzięki tej współpracy wizytowało Polskę. Byli to m.in. P.H. Chombart de Lauwe, R. Hill, A. Touraine, później także P. Bourdieu i L. Boltanski.

W tym też czasie w pełniejszy sposób zarysowała się własna orientacja teoretyczno-metodologiczna, którą A. Kłoskowska, już wcześniej nawiązując do stanowiska zajmowanego przez St. Ossowskiego, określiła jako „socjologię kulturalistyczną”. Stanowisko to polegało z jednej strony na odrzuceniu redukcjonizmu socjologicznego lub psychologicznego właściwego empirycystycznej socjologii, a z drugiej strony na budowaniu podstaw pod szczególny sposób uprawiania socjologii, eksponujący funkcje kultury w całości życia społecznego. Przyjmując, że zjawiska społeczno-kulturowe stanowią empiryczną całość ludzkiego świata, A. Kłoskowska poszukiwała możliwości ich analitycznego rozdzielenia.

Jej trzy kolejne książki: *Kultura masowa* (1964), *Społeczne ramy kultury* (1973) i *Socjologia kultury* (1981) skupione były w swej warstwie teoretycznej na poszukiwaniu wzajemnych zależności trzech kategorii kultury wyróżnionych w obrębie kultury globalnej.

Samo wyróżnienie kategorii – kultura bytu (rzeczywistości), kultura społeczna i kultura symboliczna – podążało śladem propozycji zawartych w licznych

pracach z zakresu antropologii kultury, a zwłaszcza teorii A.L. Kroebera. Punkt wyjścia był wspólny, ale zastosowane rozwiązania były jednak różne od praktyki antropologów. Stanowiły one własny socjologiczny dorobek teoretyczny A. Kłoskowskiej.

Pierwsza z wymienionych książek – *Kultura masowa* – wywodzi się z nurtu zainteresowań teoretycznych i empirycznych A. Kłoskowskiej początku lat 60. Były one skoncentrowane na badaniach współczesnej kultury masowej. Nurt ten reprezentują liczne publikacje dotyczące fenomenu kultury masowej, procesu jej wyłaniania się i cech szczególnych w krajach zachodnich i w Polsce. Równocześnie w latach 60. pojawiają się w dorobku Antoniny Kłoskowskiej studia teoretyczne, prezentujące odmienności koncepcji kultury w socjologii i antropologii, historię pojęcia kultury, związki między potocznym a akademickim ujęciem kultury.

Syntezą dokonań zawartych w pracach powstałych w obrębie tego pola zainteresowań badawczych autorki była wspomniana już książka *Kultura masowa*. Publikacja ta mająca wiele wydań (w tym cztery edycje zagraniczne) wywarła zasadniczy wpływ na sposób pojmowania koncepcji kultury i na socjologiczne badania kultury w Polsce.

Poza rekonstrukcją procesu wyłaniania się kultury masowej w społeczeństwach zachodnich w związku z przemianami struktur społecznych i gospodarczych Antonina Kłoskowska podjęła w niej inne ważne zagadnienie. Było ono związane z problemami, które przez następne dwie dekady wyraźnie ogniskowały zainteresowania badawcze autorki „Kultury masowej”. Najogólniej określić je można jako dążenie do sformułowania teoretycznych i metodologicznych podstaw uprawiania socjologii kultury jako odrębnej dziedziny socjologii, której status wykraczał daleko poza zwyczajowe granice typowej subdyscypliny socjologicznej.

Komentując użycie czynione z pojęcia „kultura” oraz konstatając istnienie w socjologii ciągłej tendencji do odchodzenia od globalnych, antropologicznych ujęć kultury na rzecz ujęć selektywnych (np. w pracach M. Webera, M. Schelera, A. Webera, K. Mannheim, R.M. McIvera i in.), Antonina Kłoskowska zaproponowała wyodrębnienie z całości kultury względnie autonomicznego jej sektora, któremu nadała – jak pamiętamy – miano „kultury w węższym rozumieniu” lub „kultury symbolicznej”, eksponując równocześnie jego autoteliczny charakter.

Stanowisko to dostarczyło przesłanek świadczących o tym, że socjologia kultury wychodziła poza stadium intuicyjnie formułowanego pola badań, o którym sądziło się, że obejmuje zjawiska w jakiś bliżej nieokreślony sposób ze sobą połączone (np. ramą implikowaną przez pojęcie „kultury duchowej”).

Rozpatrywanie zjawisk mieszczących się w tak zakreślonym polu odwoływało się ponadto do perspektywy komunikacji społecznej, rysując podstawową problematykę badawczą o wyraźnie empirycznych odniesieniach. Inspiracje te zostały zresztą wkrótce podjęte przez licznych badaczy. Socjologów, poza możliwością obiecującego kontynuowania zainteresowań kulturą i jej transformacjami, przyciągała także możliwość prześledzenia w systematyczny sposób kulturowych aspektów zróżnicowania społecznego. Dla badaczy wielu dziedzin kultury atrakcyjna stała się zwłaszcza możliwość ustalenia, jak w istocie przebiega proces obiegu i recepcji dzieł kultury symbolicznej wśród różnych kategorii odbiorców. Przypomnę, iż w seminariach i konferencjach organizowanych przez Antoninę Kłoskowską wielokrotnie uczestniczyli wybitni historycy kultury, filozofowie i literaturoznawcy, m.in. Maria Renata Mayenowa i Stefan Żółkiewski.

Program badań empirycznych, realizowanych w tym czasie, zorientowany był na weryfikację modelu trzech układów kultury jako teoretycznej zasady porządkującej analizę wzorów czy sposobów uczestnictwa w kulturze symbolicznej. Wyniki tych badań wraz z podstawami teoretycznymi koncepcji układów kultury zostały opublikowane w 1972 r. w książce *Społeczne ramy kultury*. A. Kłoskowska wyraziła w niej pogląd, iż analiza sposobów uczestnictwa w kulturze z punktu widzenia właściwego socjologii przebiega najkorzystniej, gdy uwzględnia się trzy zasadnicze płaszczyzny, wyznaczające przebieg i charakter kontaktów między nadawcami i odbiorcami treści przekazów kultury. Były to: układ grup pierwotnych, układ instytucjonalny i układ mediów masowych.

Problematyka statusu teoretycznego socjologii kultury powróciła w monografii „Socjologia kultury”. Dzieło to jest obszerną sumą poglądów autorki. Praca zdumiewa erudycją i perfekcyjnością warsztatu naukowego. Wykracza poza socjologię, sięgając do dorobku antropologii i historii kultury, psychologii, estetyki, językoznawstwa i semiologii. A. Kłoskowska dążyła w niej do prezentacji podstaw teoretycznych szczególnej dziedziny badań socjologicznych. Jej osobliwość – jak wykazywała autorka – polega bowiem na tym, iż w daleko większym stopniu niż inne szczegółowe działy socjologii wpływa na sposób uprawiania socjologii w ogóle.

Socjologia kultury zajmuje z tej racji eksponowane miejsce w całej polskiej socjologii. Zauważmy, iż refleksja nad kulturą i kulturalistyczną wizją społeczeństwa stale była obecna w dziejach XX-wiecznej polskiej socjologii. Ten zasadniczy nurt dokonań znaczą między innymi nazwiska Znanięckiego i Chałasińskiego. Na *Socjologię kultury* spojrzeć więc wypada jak na kontynuację (w szerokim rozumieniu) myśli poprzedników; z drugiej strony zaś należy w niej widzieć odpowiedź na wyzwania, które formułowała teoria socjologiczna współczesno-

ści, szczególnie w tej jej części, która dotyczyła socjologicznego spojrzenia na kulturę. Z obu wymienionych punktów widzenia jest to dzieło wybitne i znaczące także w skali socjologii światowej.

Oryginalne rezultaty przynosiły zainicjowane już wcześniej przez autorkę *Socjologii kultury* badania z pogranicza socjologii i społecznej psychologii sztuki. Socjologiczne ujęcie zmierzać przy tym miało do ustalenia głównych typów odbiorczych odtworzeń. Jako zmienne warunkujące formuły odtworzeń traktowano zarówno społeczną kategorię odbiorcy, jak i (szeroko rozumianą) sytuację odbioru. Badania recepcji dzieł kultury symbolicznej i ich wyniki nawiązywały do dwóch istotnych dla socjologii kultury płaszczyzn formułowania generalizacji. Służyły one bowiem, po pierwsze, wyjaśnieniu relacji między strukturą społeczną a kulturą symboliczną. Ten kierunek badań i refleksji teoretycznej wyraźnie zaznaczał swoją obecność w socjologii światowej w latach 70. i 80. XX w. m.in. za sprawą P. Bourdieu i jego badań oraz publikacji. W tym kontekście wspomnieć należy, iż koncepcja autoteliczności kultury symbolicznej była przedmiotem rozbieżnych opinii i dyskusji obojga autorów. Ich miejscem była m.in. konferencja ISA w Jabłonnej, chyba w 1978 r.

Po wtóre, badania te – rozwijane w kręgu A. Kłoskowskiej, szczególnie w latach 70. – poświęcone były zjawiskom społecznego odtwarzania kanonicznych tekstów polskiej literatury narodowej. Studia nad recepcją Żeromskiego, Wyspiańskiego i polskich romantyków stanowiły przykłady aplikacji teorii odtworzenia, ale były też charakterystykami stanów świadomości narodowej i dynamiki burzliwych procesów integracji kulturowej współczesnego społeczeństwa polskiego.

Zainteresowania dynamiką kultury, rozpatrywanej w perspektywie kultury narodowej, wraz z tym nurtem refleksji i badań zyskały więc nowy teoretyczny wymiar. Uwzględnił on jakby wspomnianą już na wstępie dewizę metodologiczną Józefa Chałasińskiego, wychodzącą z tezy, iż „naród jest warsztatem kultury”. Podejście to widoczne w szeregu prac powstałych na przełomie lat 80. i 90. znalazło swoje pełne odzwierciedlenie w dziele *Kultury narodowe u korzeni*, wydanym w 1996 r. (wydanie anglojęzyczne – 2001). Jest to publikacja odnosząca się do kilku najczęściej dzisiaj dyskutowanych problemów teoretycznych i metodologicznych związanych z tą szczególną postacią zbiorowości, którą jest naród. A. Kłoskowska podejmuje więc zagadnienie istoty wspólnoty kulturowej zakładanej (czy istniejącej) w obrębie dwóch podstawowych typów narodów: „narodu politycznego” i „narodu kulturowego”.

Przyjęta przez autorkę perspektywa kulturalistyczna implikowała włączenie w obszar zainteresowań dwóch rodzajów zagadnień: po pierwsze, powstawanie całości, którą nazywa się kulturą narodową (pomocnymi pojęciami w rozpatrywa-

niu tych kwestii były takie koncepcje jak „syntagma kultury narodowej” i „kanon kultury narodowej”, bliskie punktowi widzenia „polskiej szkoły socjologicznej”, dość odległe jednak od perspektywy właściwej socjologii zachodniej, podkreślającej odrębności klasowo-warstwowe, konflikt i dominację kulturową), po wtóre, społecznie niejednolite formy i zróżnicowane stopnie włączenia członków zbiorowości narodowej w kanon kultury narodowej; kanon, a więc całość niepodzielną zasadniczymi strukturalnymi przeciwieństwami. Tutaj kluczowym pojęciem była koncepcja „walencji kulturowej”. W odkrywczych studiach poświęconych „konwersji narodowej” znajdujemy badania dynamiki procesu porzucania i nabywania identyfikacji narodowej, tak istotnych wtedy, gdy nie traktuje się więzi z narodem jako cechy predestynowanej w sposób automatyczny i fatalistyczny.

Trudno oprzeć się wrażeniu, iż biografia intelektualna uczonej zatoczyła w ten sposób koło. Powróciła do podstawowej ramy odniesienia dla socjologicznych analiz kultury, wnosząc w nie swój znaczący wkład w postaci własnego modelu dyscypliny socjologicznej. Włączyła się tym samym w trwającą od lat 20. XX w. i toczącą się z udziałem wielkich nazwisk europejskiej socjologii rozległą debatę o statusie teoretycznym socjologicznej refleksji nad kulturą. Udziałem w tej debacie kształtowała także współczesną polską socjologię.

BIBLIOGRAFIA

- Kłóskowska A. [1964], *Kultura masowa: krytyka i obrona*, Warszawa: PWN.
Kłóskowska A. [1972], *Spoleczne ramy kultury*, Warszawa: PWN.
Kłóskowska A. [1981], *Socjologia kultury*, Warszawa: PWN.